

# DZIELCIE SIĘ!

Całe zamieszanie wywołała Joanna Kuciel-Frydryszak, autorka bestsellerowej książki pt. „Chłopki”. Gdy okazało się, że wydawnictwu Marginesy udało się sprzedać ponad pół miliona egzemplarzy tego tytułu (i przy okazji zarobić kupę pieniędzy), autorka – niezadowolona z wysokości swojego honorarium – postanowiła renegocjować warunki umowy wydawniczej. W swej argumentacji oparła się na tzw. klauzuli bestsellerowej, czyli przepisie prawa autorskiego, który mówi o podwyższeniu honorarium w przypadku, gdy wynagrodzenie pisarza jest niewspółmiernie niskie w stosunku do korzyści wydawcy. Co to znaczy „niewspółmiernie niskie”? To kwestia dyskusyjna – być może w tym konkretnym przypadku będzie to rozstrzygał sąd.

Na opublikowany w mediach społecznościowych wpis Joanny Kuciel-Frydryszak zareagowało spore grono pisarzy. Głos zabierali m.in. Jakub Żulczyk, Szczepan Twardoch czy Jacek Dehnel, prezes Unii Literackiej (w wywiadzie z Grzegorzem Wysockim). W wielu wypowiedziach można było wyczytać, że autorzy (zwłaszcza ci mniej znani) zwykle otrzymują 5% ceny okładkowej (czyli mniej więcej 3 złote od egzemplarza), co wielu z nich uważa za stawkę krzywdzącą. W licznych wypowiedziach podkreślano też, że największe zyski z działającego na dziwnych zasadach rynku osiągają dystrybutorzy i że czas to zmienić. Sprawa Joanny Kuciel-Frydryszak miałaby być katalizatorem zmian.

Na całe zamieszanie postanowiła też zareagować Lidia Amejko, pisarka znana choćby ze znakomitych „Żywotów świętych osiedlowych”. Przesłała ona do kilku redakcji list otwarty, który publikujemy, uznając za ważny i ciekawy.

## **TWÓRCZOŚĆ PRAWEM - NIE TOWAREM**

**„Świat sztuki to żart, przystań dla uprzywilejowanych, pretensjonalnych i słabych. To branża, w której da się łatwo zarobić nie mając talentu. Jeszcze nigdy tak wielu nie zużyło tyłu zasobów, żeby powiedzieć tak mało”.**

**To słowa najbardziej znanego współczesnego artysty. Artysty, który nigdy nie sprzedaje swojej sztuki, tylko dzieli się nią z każdym DARMO. Który powiedział o świecie więcej niż jakikolwiek artysta „sprzedawany” na aukcjach za miliony dolarów.**

**Kiedy sztuka staje się biznesem, powstają kolejne „365 dni”, romanse od sztancy i kryminały, w których logika odjechała autorom razem z peronem. Kiedy sztuka staje się biznesem, pojawiają się tłumy zawiedzionych, jęczących i sfrustrowanych, którzy zapomnieli, czym jest twórczość.**

**Jacek Dehnel mówi: „Autor ponosi ryzyko decydując się na pracę nad książką”. Nie, Jacku, człowiek, który tworzy, nie ponosi żadnego ryzyka, bo jedynym celem twórczości jest ona sama.**

**Tworzenie nie jest dla wybrańców! Tworzenie to wyjątkowe miejsce w życiu każdego człowieka, miejsce, w którym decydujesz o wszystkim w świecie, gdzie tak niewiele od ciebie zależy. To się nazywa wolność. Tworząc, nigdy nie poczujesz się odrzucony, bo w twórczości takie pojęcie nie istnieje.**

**Olejcie wydawców, galerzystów, wszechwiedzących krytyków, konkursy! Dzielcie się swoją sztuką! Na ulicach, w Sieci, z najbliższymi!**

**BeBanksy!**

**Lidia Amejko**

Dodajmy, że autorka tego listu sama postępuje zgodnie ze swoim apelem. Z jej autorskiej strony [amejko.pl](http://amejko.pl) można darmo ściągnąć nie tylko wspomniane wyżej *Żywoty świętych osiedlowych*, ale też

inne pozycje, w tym - najnowszą powieść *Gabardyna*. Ilustracja przedstawia tę właśnie książkę (zdjęcie: Claudio Ahlers, projekt okładki: Barbara Kaczmarek).